

Moje życie w paradoksach

Geoffrey Hoppe, Shaumbra Magazine grudzień 2019

Nigdy nie czułem się bliżej Realizacji i nigdy nie czułem się od niej tak daleko.

To jest mój paradoks na końcu podróży, która zabrała mnie od Przebudzenia do Mistrzostwa, a ostatecznie przywróciła do mojej Wolnej Jaźni.

Zdałem sobie sprawę, że paradoksy są teraz sposobem na życie.

Paradoks jest pozornie absurdalną lub wewnętrznie sprzeczną propozycją, która po zbadaniu lub wyjaśnieniu może okazać się uzasadniona lub prawdziwa.

Jest to stwierdzenie, które zaprzecza samemu sobie, lub sytuacji która wydaje się przeczyć logice.

Szybkie wyszukiwanie w Google dało mi taki przykład paradoksu:

Bob odkrył, że wycofanie się w pracy zwiększyło profity, które z niej czerpie.

Paradoks klasycznego kłamcy wygląda tak:

Kreteńczyk płynie do Grecji i mówi do Greków stojących na brzegu: „Wszyscy Kreteńczycy są kłamcami”. Czy mówił prawdę, czy kłamał? Jeśli ktoś mówi „zawsze kłamię”, czy mówi prawdę? A może kłamię?

Uwielbiam ten paradoks:

Na karcie zapisano:

Strona rewersu:

Zdanie po drugiej stronie karty jest prawdziwe.

Strona awersu:

Zdanie po drugiej stronie karty jest fałszywe.

O cholera! Odwracam tę kartę wielokrotnie, tak jakbym nie wiedział, że to tylko paradoksalna gra. W takich chwilach mam tępe bóle głowy.

I jeszcze kilka paradoksalnych stwierdzeń:

Nikt nie chodzi do tej restauracji, bo jest zbyt zatłoczona.

Nie zbliżaj się do wody, dopóki nie nauczysz się pływać.

Mężczyzna, który napisał tak głupie zdanie, nie umie wcale pisać.

Żyję teraz w kalejdoskopie paradoksów.

Wydaje mi się, że wszystko wiruje w moim tunelu rzeczywistości, który jak wiem wcale nie jest prawdziwy. **Mam ogromne poczucie spełnienia, ale nigdy nie czułem się tak pusty.** Dojście do Realizacji polega bowiem na pozbyciu się i odpuszczeniu wszystkiego o czym myślałem, że Jestem Kim Jestem. Czuję się teraz strasznie pusty, ponieważ uwolniłem się od wielu ograniczeń i starego poczucia tożsamości, ale kiedy się tak opróżniam, zaczynam czuć, że wcale nie jestem pusty. Uświadamiam sobie swoją Świadomość, a wraz z nią nieokreślone poczucie spełnienia.

W dzisiejszych czasach nic nie ma sensu, ale ja czuję niesamowitą przejrzystość.

Co za paradoks!

Kiedy mój umysł odwraca się, próbując zrozumieć wszystko, czy to w moim wewnętrznym, czy zewnętrznym świecie, absolutnie nic nie ma sensu.

Mój umysł przypomina archaiczną fabrykę, brudną i starą, dymiącą i zatruwającą wodę.

Kiedy jednak przestaję próbować to wszystko rozgryzać i po prostu pozwalam, to jestem zdumiony, jak wszystko staje się jasne i proste.

W takich chwilach faktycznie widzę energie i to jak doskonale działają.

Nic nie wydaje się być prawdziwe, ale czuję, że utknąłem w mojej rzeczywistości.

W krytycznym momencie zbliżania się do Realizacji cały mój świat wydaje się surrealistyczny, mglisty, a jednak tkwi w się nim.

Nigdy nie czułem się tak nieuziemiony i odłączony, ale wciąż mam przytłaczające poczucie uwięzienia.

Myślę, że dzieje się tak, ponieważ im bardziej zbliżam się do osobistej wolności, tym bardziej jestem świadomy rzeczy, których wciąż jestem niewolnikiem.

Uwielbiam nie znosić Siebie

Ha! Z jakiegoś powodu wciąż odnajduję wartość w biciu się ze sobą, szczególnie gdy chodzi o małe rzeczy, a nie duże sprawy.

Naprawdę uwielbiam to, że mogę być bardzo krytyczny wobec siebie.

Kiedyś traktowałem to poważnie, ale teraz zdaję sobie sprawę, że to tylko gra.

Wszystko to przypomina mi jedną z klasycznych linii Adamusa, która powoduje, że Shaumbra wzdryga się i jęczy: **Jeśli jest coś w twoim życiu czego nie lubisz to dlatego, że nadal ci się podoba.**

Argghh! Nikt nie lubi tego słuchać, ale myślę, że wszyscy wiemy o co chodzi.

Na przykład, nadal są Shaumbra mający problem z dostatkiem.

Mogliby to zmienić w dowolnym momencie, po prostu pozwalając energii by im służyła, ale nadal istnieje uwodzicielskie poczucie męczeństwa i/lub świadomości ofiary, które towarzyszy brakowi obfitości.

Nadal chętnie obwiniają swoich rodziców, społeczeństwo, rządy, duże firmy lub kogokolwiek, zamiast brać osobistą odpowiedzialność za energię.

Jeden z największych paradoksów wygląda tak:

Moje poszukiwania zakończyły się, gdy zdałem sobie sprawę, że cały czas byłem w Urzeczywistnieniu. Nie było czego szukać, bo to było tu cały czas. Musiałem tylko pozwolić.

Przylapujemy się na wyszukiwaniu, a nawet uzależniamy się od poszukiwań. Mamy obsesję na punkcie znalezienia odpowiedzi poza nami, w naszym tak zwanym Wyższym Ja. Poszukiwanie może stać się uzależniające i może przejść w życie po życiu, aż w końcu pogodzimy się z faktem, że trwało to przez cały czas.

Według Adamusa **energia w całości należy do mnie**, a paradoks polega na tym, że **nie mam żadnej energii**. Moje ciało jest zmęczone, a mój mózg zagotował się. Zapadam w popołudniową drzemkę, coś czego nigdy wcześniej nie robiłem zanim pojawiły się wszystkie te sprawy związane z oświeceniem.

Kiedy czuję się taki zmęczony zdaję sobie sprawę, że dzieje się tak dlatego, że moje ciało przechodzi ogromny proces integracji z moim Ciałem Wolnej Energii (ciałem świetlistym) i wychodzę poza ograniczenia mojego mózgu i umysłu, polegając na swoim Gnoście.

Nic więc dziwnego, że jestem zmęczony, nawet jeśli cała energia jest moja.

Jeden z moich ulubionych paradoksów pochodzi od Alberta Einsteina:

Rzeczywistość jest jedynie złudzeniem, aczkolwiek bardzo trwałym.

Zamierzam dołożyć wszelkich starań, aby uczynić to mniej trwałym, ponieważ jestem paradoksem.

Kiedy uświadamiam sobie, że już jestem Zrealizowany życie staje się serią paradoksów. Myślę, że to część znanego nam „I”, o którym często mówi Adamus.

Nie jesteśmy tylko jedną rzeczą, jesteśmy wieloma rzeczami.

Paradoksy mogą być niepokojące, ale dają mi również poczucie, że jestem dokładnie tam, gdzie powinienem być.

Byłbym zmartwiony, gdyby moje życie było dokładnie takie jak tego pragnęło moje ludzkie Ja. Moje ludzkie Ja ma mnie w wieku 33 lat, emanując charakterystycznym złotym blaskiem, lewitując w powietrzu na magicznym dywanie, podczas gdy szczenięta bawią się na podłodze pode mną, słyszę kojącą muzykę, tworząc tęczę kolorów w tle.

Realizacja nie polega na myśleniu że czegoś chcesz, ale na tym na co zasługujesz.

Tłumaczenie Włodek Salwa

poczta@shaumbra.pl